PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 65 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

# GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biuro Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5385. Lwów, poniedziałek 16 sierpnia 1920 Rok XI

# Nasza kontrakcya rozpoczęta!

## Rozbicie trzech pułków na północy! - Przełamanie frontu bolszew. koło Chełma!

# Anglia zmienia znowu swoje stanowisko!

## Nota Francyi do Ameryki. — Francya zrywa z Krassinem i Kamieniewem!

## Inicyatywa z za Oceanu a odpowiedź Francyi.

Lwów, 15. sierpnia.

Rozsunęła się część kulis, przysłaniających olbrzymią widownię, jaką jest teren wszechświatowej dyplomacyi z tkwiącemi w niej sprzecznościami idei i interesów potężnych państw, potężnych narodów, potężnych warstw społecznych. Sprawa Polski w znacznej mierze zależy od wyniku ścierania się tych sprzeczności, jakkolwiek przeszłość nasza zależy przedewszystkiem od nas samych. Stało się zresztą, że nasze własne decyzye wywrą może niewielki ilościowo, w każdym razie istotny wpływ na bieg wydarzeń.

A więc w chwili, gdy nasza delegacya rozejmowa podążyła do Mińska na rokowania z bolszewikami, nadeszły do nas wiadomości, uwydatniające z wielką siłą to, czego zaledwie można się było domyśleć, na podstawie primo milczenia Francyi, secundo na podstawie noty Kamieniewa do Lloyda George'a z 5 sierpnia. Francya nie podzielała i nie podziela taktyki Lloyda George'a, wobec Rosyi sowieckiej, Francya jednak milczała, tem bardziej, że trzeci koalicyjny czynnik, Włochy, nie tylko poparły stanowisko Anglii, ale poszły dalej, angażując się prawie formalnie w kierunku uznania i dopuszczenia reprezentanta sowietów do działalności urzędowej we Włoszech. Czuła się zatem Francya odosobnioną i milczała, mówimy naturalnie o dyplomatycznych czynnikach.

Przypominamy, że nawet nasz minister spraw zagranicznych w wywiadzie z korespondentami pism zagranicznych oświadczył przed kilku dniami, że decyzya w sprawie pomocy dla Polski zależy głównie obecnie od Anglii.

Tymczasem zapanowała nagle nowa sytuacya, a dosłownie tych właśnie wyrazów użył Lloyd George, odpowiadając przed kilku dniami w toku dyskusyi w angielskim parlamencie o odczytaniu bolszewickich warunków pokoju. Nowość tej sytuacyi polega primo na tem, że Stany Zjednoczone wystąpiły z dotychczasowej absolutnej

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

## Nasza kontrakcya rozpoczęta!

### Na północy rozbito 3 pułki bolszewickie!

### Na wschód od Chełma przełamano linię nieprzyjacielską!

### Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 14. sierpnia.

Na odcinku północnym coraz poważniejsze walki z nacierającym przeciwnikiem. **Rozpoczęliśmy tam kontrakcyę w okolicy Płońska, przy czem wojska nasze rozbiły trzy pułki bolszewickie i wzięły do niewoli 230 jeńców, oraz karabiny maszynowe. — Drugi pułk ułanów w zdecydowanym ataku zniósł całkowicie jeden z napotkanych oddziałów nieprzyjacielskich. Przebieg dotychczasowej walki zadowalający. Odzyskano Nowe Miasto i Smardzewo.**

W rejonie na wschód od Warszawy rozpoczęło się natarcie trzeciej i 16-tej armii sowieckiej, które otrzymały kategoryczny rozkaz opanowania stolicy. Pierwsze uderzenie nieprzyjaciel skierował w kierunku na Radzymin, który pod naporem przejściowo opuszczony, dzielnym atakiem 1-ej litewsko-białoruskiej dywizyi, został znowu odzyskany. Przeciw pułkowi 11 dywizyi, który dopuścił bez dostatecznego powodu do wtargnięcia nieprzyjaciela, zastosowano najostrzejsze środki. — Zacięte walki na tym odcinku trwają w dalszym ciągu.

**W rejonie na Wschód od Chełmu oddziały nasze przełamały linię nieprzyjaciela pod Ignatowem i w pościgu zajęły Dorohusk i Świeże, odrzucając przeciwnika na prawy brzeg Bugu. Odzyskano również po ostrej walce Hrubieszów.**

Grupa naszej jazdy, zasilana oddziałami piechoty, zmaga się w rejonie Radziechowa i Chołojowa z przeważającemi siłami armii konnej Budiennego. Dowództwo frontu zarządziło celem skrócenia linii odpornej cofnięcie się nad Bug, — przyczem musiano opuścić znowu Brody.

Na południowem skrzydle wszystkie ataki wzdłuż Strypy odparto.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab generalny.

## Premier i ministrowie w czołowych okopach.

Warszawa, 14. sierpnia.

(PAT.) Wczoraj prezes ministrów Witos i minister spraw wewnętrznych Skulski odwiedzili na jednym z odcinków frontu oddział dywizyi litewsko-białoruskiej, który po świeżo przebytym ataku mimo zmęczenia i wyczerpania zachował wielką odporność. W rozmowach z żołnierzami wyczuć można było zrozumienie zadania, jakie obecnie na żołnierzu polskim spoczywa. Ministrowie po odwiedzeniu jednej z bateryi, która po zajęciu świeżej pozycyi rozpoczęła ogień odwiedzili następnie żołnierzy w czołowych okopach linii bojowej, co wywołało bardzo dodatnie wrażenie na żołnierzach. Obok dywizyi litewsko-białoruskiej część okopów zajmował jeden z pułków, w którym wielu żołnierzy, pochodzących z Galicyi znało osobiście premiera Witosa. Prezesa gabinetu powitano serdecznymi okrzykami. W krótkiem przemówieniu prezes ministrów wezwał żołnierzy do wytrwania na stanowiska i do wytężenia sił celem odrzucenia wroga od Warszawy.

rezerwy w sprawach europejskich i wystosowały do Włoch, które się tak zaawansowały w kierunku uznania sowietów notę stanowczą, piętnującą ustrój sowietów, oparty na wyzbyciu się wszelkich zasad honoru i dobrej wiary. Niewiadomo, choć jest bardzo prawdopodobne, że jest to ta sama nota, którą departament waszyngtoński wysłał równocześnie w sprawie rosyjsko-polskiej sytuacyi. Kto pamięta wrażenie, jakie w Europie wywołało ogłoszenie 14 punktów Wilsona, ten zrozumie, jak należy czytać punkty obecnej amerykańskiej noty: 1) Rządowi polskiemu i narodowi dać moralne poparcie, 2) dać hasło ludom Rosyi do zrzucenia jarzma bolszewickiego i ustanowienia rządu konstytucyjnego, 3) wpłynąć na inne narody, by się wstrzymały od uznania bolszewików.

Oczywiście wszystkie 3 punkta są ściśle ze sobą w związku, i jeden warunkuje drugi. Stany Zjednoczone pragną dać nam poparcie, prawdopodobnie pod warunkiem nieuznawania przez nas rządu sowietów, tymczasem cała opinia na świecie była pod wrażeniem, że nikt inny jak Anglia już w najbliższych tygodniach gotowa jest ten rząd uznać. Anglia też ma na myśli rząd Stanów Zjednoczonych, gdy mówi, że wolą ich jest wpłynąć na inne narody, by wstrzymały się od uznania bolszewizmu.

Deklaracya Stanów Zjednoczonych wywołała natychmiastowy objaw pozostający z nią niewątpliwie we współrzędnym chronologicznie przyczynowym związku. Francya odosobniona w łonie koalicyi milczała, ograniczając się wyłącznie do udzielania efektywnej pomocy swym najściślejszym sprzymierzeńcom.

Obecnie Francya przemówiła w formie uznania rządu gen. Wrangla. Gdy angielskiego premiera zainterpelowano z tego powodu, oświadczył, że przeczytał sprawozdanie o tem ze zdumieniem i z trwogą i ledwie uwierzył w jego prawdziwość.

Jednak już 11 b. m. wiedział Lloyd George, że w sprawie polsko-rosyjskiej zaszła nowa sytuacya, a głosy francuskie twierdzą nawet, że Lloyd George był wogóle uprzedzony o nowym kroku Francyi.

W wygłoszonej zaś mowie w odpowiedzi na pytanie z powodu wystąpienia Stanów Zjednoczonych nie wykluczył Lloyd George możliwości, iż o ile rozbiją się rokowania polsko-sowieckie w Mińsku, Anglia odzyska wolną rękę, będzie mogła wyekwipować armię Wrangla a rokowania gospodarcze ustaną.

Z tego wszystkiego wynika, że wystąpienie Stanów Zjednoczonych i Francyi oddziałało natychmiast na usposobienie angielskiego premiera.

Jakie stąd mogą być konsekwencye dla naszych interesów i dla naszej sytuacyi. Polepszyła się ona moralnie niewątpliwie, zyskaliśmy nieposiadane dotąd a wielkiej wagi atuty, chociaż położenie samo międzynarodowe skomplikowało się.

Przytem nie możemy się łudzić. Ujawnione źródła dysonansów między Stanami Zjednoczonymi i Francyą a Anglią i Włochami z drugiej strony leżą po części tylko na płaszczyźnie naszych spraw i to w stopniu drobnym. Idzie tu o doniosłe terytoryalno-ekonomiczne kwestye, jak podział i regulowanie spadku tureckiego, idzie o sprawy Dalekiego Wschodu, który za poparciem Anglii, ale wbrew stanowisku Ameryki znalazły się nagle pod protektoratem japońskim, idzie wreszcie o całą przyszłość tych narodów, których Stany Zjednoczone nie chcą uznać wyłącznie jako ekspozytury wpływów angielskich.

Wreszcie z noty amerykańskiej przebija ten moralno-prawny pogląd prez. Wilsona, który nakazuje uszanowanie w stosunkach międzynarodowych zasady prawa, bez względu na grę interesów i grę sił. Los sprawił, że Ameryka ponownie upomina się o realizacyę tej zasady w związku ze sprawą polską, której sowiety chcą gwałt zadać, przyczem czynią to niemal z aprobatą Anglii, która przez usta premiera oświadcza, że Polska Rosyę zaczepiła.

Powiedzieliśmy, że nietylko angielska, ale i polska dyplomacya znalazła się w dzień wyjazdu do Mińska w nowej sytuacyi. Daliśmy tyle dowodów gotowości do honorowego pokoju, mieliśmy tyle upokorzeń ze strony sowietów, a co bardziej jeszcze bolesne, także i ze strony Anglii, iż obecnie nasza wola zawarcia pokoju nie ulegnie napewno załamaniu.

Nie może to być jednak pokój poniżający, nie może być ani rozejm, ani pokój obstawiony owemi gwarancyami, na które prawie się już zgadzała Anglia. Teraz bowiem kolej na sowiety dowieść, że one chcą naprawdę pokoju, choćby na to tylko, by zdobyć uznanie Anglii i przełamać niechęć Stanów Zjednoczonych i Francyi. Sprawa polska nabiera przeto tej nowej doniosłości, że od niej, od wyniku rokowań w Mińsku, zależy dalsza przyszłość ujawnionego rozdźwięku w łonie koalicyi.

Niepodobna zabawiać się w prognozy tego lub innego stanu powietrza w świecie dyplomacyi. Dyplomacya polska nie chcąc znaleźć się między Scyllą a Charybdą winna iść po prostej linii polskich interesów. Na pokój honorowy zgodzić się może, gdyż ten sam fakt, że w tych stosunkach nie może być mowy o pogromie Polski, już daje satysfakcyę i gwarancyę zarówno Francyi, jak Stanom Zjednoczonym. Nie wydaje się nam to prawdopodobnem, by Anglia chciała utracić Francyę dla sowietów.

Incyatywa z za Oceanu na każdy sposób ułatwiła zadania Francyi i Polsce, może ułatwi wreszcie właściwą ocenę roli Polski także ze strony Anglii.

*

Powyższe uwagi już były napisane, gdy drogą na Wiedeń otrzymała nasza Ag. Tel. treść noty francuskiej, zakomunikowanej rządowi Stanów Zjednoczonych, na wiadomość o nocie tegoż rządu, nieznanej dotąd dosłownie, do rządu włoskiego. Czytelnik polski z pełną satysfakcyą przeczyta tę doniosłą enuncyacyę. Dowie się z niej, że zgodnie z rządem Unii wierzy rząd francuski w konieczność niezawisłości państwa polskiego, a naród francuski, podobnie jak amerykański, pragnie gorąco utrzymania niepodległości politycznej i nietykalności terytoryalnej Polski. Dlatego też w Paryżu i Waszyngtonie panuje zgodnie opinią, że należy poprzeć wszystkie wysiłki, któreby doprowadziły do rozejmu między Polską a Rosyą, przyczem jednakże należy unikać tego, aby charakter rokowań nie był uznaniem rządu bolszewickiego i rozkawałkowania Polski.

W cytacie uderza fakt, że niema mowy o Polsce etnograficznej, natomiast jest mowa o terytoryalnej całości Polski. Uderza również i to, że rząd francuski stoi tutaj na stanowisku, uznanem do niedawna jeszcze przez Anglię, iż może być zawarty rozejm między Polską a Rosyą, natomiast wykluczone jest uznanie rządu sowietów i wykluczone rozkawałkowanie Polski jako „gwarancya" czy też kara za zaczepkę.

Wynikałoby stąd, że nasza delegacya rozejmowa, która udała się do Mińska, nie uchybi w niczem ani Francyi, ani Stanom Zjednoczonym, zawierając rozejm, ale na warunkach honorowych bez gwarancyi, o których mówił, które gotów był uznać Lloyd George. Być może, że stanowisko rządów Ameryki i Francyi oddziała przytem na sowiety tak, że zmodyfikują one planowane warunki rozejmu. Jest to jednak nadzieja słaba.

Sowiety bowiem interpretują uznanie rządu gen. Wrangla w ten sposób, według streszczenia Biura Wolffa, że spowodowała Francya przez swój czyn zerwanie rokowań między Rosyą a Polską. Jest to o tyle niezrozumiałe, że nie podobna uchwycić związku między całą akcyą rządu polskiego a sprawą gen. Wrangla. Prawda, gen. Wrangel popełnił nową herezyę ze stanowiska sowietów. Uznał bowiem zasady francuskie, na których powinien być zawarty rozejm w Polsce.

Dwa pytania cisną się na usta każdego, kto odczytał treść najnowszych not dyplomatycznych. Ofenzywa rosyjska na Polskę, bezwzględność w stawianiu warunków, próba odrębnego porozumienia sowietów z Anglią, wywołały stanowczą reakcyę ze strony Stanów Zjednoczonych i Francyi, które się słusznie obawiają, że nietylko mógłby zatryumfować rząd sowietów, ale wraz z nim mogłyby Niemcy sprzeniewierzyć się postanowieniom traktatu wersalskiego, a ewentualnie stanąć nawet u boku Anglii i Rosyi. Uważamy jednak tę ostatnią ewentualność za mało prawdopodobną.

Na pytanie bowiem, jak oddziała wystąpienie Francyi i Ameryki na Anglię, odpowiedzieć można, że Anglia jednak się zawaha i nie pójdzie drogą wskazaną przez sowiety. Albowiem w stosunku do Stanów Zjednoczonych Anglia ma o wiele więcej do stracenia niż w stosunku do Rosyi sowieckiej. Fakt ten daje konjunkturę pomyślną dla odpowiedzi na pytanie drugie, jaki wpływ z kolei nota francuska wywrze na naszą delegacyę, udającą się do Mińska. Odpowiedź iść może po linii słów Lloyda George'a, wycofującego się z zaatakowanej przez Amerykę pozycyi: o ile sowiety pragną dojść do pokoju, mogą to uczynić właśnie na drodze pokoju z Polską i to takiego, któryby nie był naruszeniem granic Polski, Polski prawdziwie niepodległej.

Uwagi te skreśliliśmy wychodząc z założenia, że czynniki współdziałające istnieniu przymierza Anglii z Francyą jeszcze istnieją i działają. Świat cały stoi dziś pod wrażeniem zachwiania się wiary w trwałość tego przymierza, które przechodzi wielką próbę z dwóch przyczyn: 1) nacisku międzynarodówek robotniczych i nierobotniczych, na Anglię, by poszła razem z sowietami, 2) przeciwieństw mocarstwowych interesów Anglii do interesów Ameryki i Francyi.

Soczewką, w której skupiają się w tym momencie promienie tych wszystkich spraw jest Polska. Gdybyśmy znali autentyczne warunki sowietów, moglibyśmy wiedzieć, czy rozejm polsko-rosyjski jest wogóle możliwy, czy może łagodząco wpłynąć na konflikty całego świata.

Dyplomacya bolszewicka stoi przed egzaminem mądrości państwowej. Zdaje się jednak, że pędzi ona dalej na fali ruchu, który pcha ich do nowej wojny światowej, zaco wybiegiem technicznym chciałaby zepchnąć odpowiedzialność na Francyę. Pogotowie wojenne Polski zyskuje jeszcze więcej na znaczeniu wobec doniosłości roli, jaka nas oczekuje.

J. B.

[illegible]

## POMOC MORALNA.

Pomocy wszelkiej jest odmiana liczna
Pomoc w wyborze tematu do dramy
Pomoc w pieniądzach, pomoc strategiczna,
Pomoc w małżeństwie i tą także znamy.
Ale najbardziej z wszystkich kapitalna
Jest przecież pomoc tak zwana moralna.

Na czem polega wyjaśnić wyraźnie
Starać się będę w przykładów szeregu
A wnet zrozumie kto ma wyobraźnie:
Gdy brat twój tonie, ty stoisz na brzegu

I wołasz: Wal no ręką wodę, wal no
Ja ci z pomocą pospieszam moralną.

Przyjacielowi grozi licytacya
O samobójstwie myśli w swej boleści
Tak beznadziejna jego sytuacya,
A ty do niego piszesz list tej treści:
Trzymaj się! jeszcze nie jesteś stracony
Licz na moralną pomoc z mojej strony.

Twoja kochanka ma pozostać matką,
Więc o przyszłości swej żałośnie kwili,
Zamiast załatwić alimenta gładko
Ty do niej mówisz tak w tej ciężkiej chwili:

Na me dochody wydatki za duże
Ale moralną pomocą ci służę.

Taka na świecie bywa rzeczy kolej
Że każdy najpierw chce salwować siebie

Więc jeśli w głowie masz braciszku olej
Nie licz na bliźnich gdy jesteś w potrzebie.
Ratuj sam siebie, gdy zajdzie przypadek
A na moralną pomoc wypnij plecy.

**Nemo.**

# Anglia zmienia swe stanowisko pod naciskiem Francyi!

## „Lloyd George nie doradzał przyjęcia warunków ros., tylko zakomunikował ogólne wrażenie!“

Wiedeń, 14. sierpnia.

(PAT.) BK. z Londynu. — Odnośnie do zarzutów prasy francuskiej, że Lloyd George doradzał rządowi polskiemu przyjęcie warunków pokojowych bez poprzedniego zawiadomienia o tem Francyi, stwierdzają ze strony urzędowej, iż L. George w Izbie gmin powiedział, że rządowi polskiemu zostało zakomunikowane tylko ogólne wrażenie co do warunków pokojowych. Zawiadomienie to nastąpiło w wyrażeniach ogólnych i ani Polska ani Francya nie były przez to związane ani też obowiązane w jakikolwiek sposób co do swej przyszłej polityki.

## „Wskazówki i zapatrywania, wyrażone przez L. George'a, są tylko jego własną opinią“!

**Wiedeń, 14. sierpnia.**

(PAT.) WBK. z Londynu. — „Daily News“ donosi: Wobec głosów prasy angielskiej i francuskiej nabrać może znaczenia stwierdzenie, że na ostatniej konferencyi między L. George'm a Millerandem wyraźnie postanowiono nie podejmować żadnej nieprzyjacielskiej akcyi przeciw rządowi sowieckiemu, zanim nie będzie znany rezultat rokowań w Mińsku. Twierdzenie prasy francuskiej, że krok Milleranda jest usprawiedliwiony ostatniem oświadczeniem L. George'a pod adresem Polski, aby przyjęła warunki, jest błędne. — Faktem jest tylko tyle, że L. George dowiedział się od Kamieniewa o warunkach Rosyi sowieckiej, a ponieważ dnia następnego miała się odbyć konferencya w Mińsku, przeto zakomunikował natychmiast ze wskazanym pospiechem warunki wspomniane rządowi polskiemu. Przytem uznał on za potrzebne udzielenie kilku wskazówek, lecz wskazówki te były tylko własną opinią L. George'a. Wyraził on zapatrywanie, że jeżeli warunki te zostaną zaofiarowane uczciwie i szczerze, jeżeli nie wyłoni się coś groźnego i niebezpiecznego i jeżeli nie będą dodane żadne inne warunki o niebezpiecznej treści, wówczas Polska musi to zrozumieć i przyjąć do wiadomości, że opinia publiczna Wielkiej Brytanii nie zmierza w tym kierunku, aby wywalczać dla Polski lepsze warunki.

## Anglia zaczyna uważać niektóre postulaty bolszewickie za nie do przyjęcia!

Wiedeń, 14. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Londyński korespondent „Petit Parisien“ dowiaduje się z poinformowanych kół, że rząd angielski, który przed dwoma dniami radził Polsce przyjąć w całości warunki rozejmowe sowietów, oświadczył obecnie po wysłuchaniu raportów rzeczoznawców, **że warunek bolszewicki o swobodnem rozporządzaniu linią kolejową Wołkowysk—Grajewo, która to linia jest częścią linii Moskwa—Królewiec, nie jest możliwy do przyjęcia.** Gdyby linia ta dostała się pod kontrolę bolszewików, wtedy Moskwa w porozumieniu z Berlinem zmieniłaby ją w rosyjsko-niemiecką linię strategiczną, która zagrażałaby wszelkiemu połączeniu między Polską a koalicyą.

## Pokój anglo-rosyjski zależy od pokoju z Polską!

Königswursterhausen. 14. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Z Londynu donoszą: Lloyd George wystosował do komitetu wykonawczego angielskiej partyi robotniczej pismo, w którem zaznacza, że widoki pokoju między Rosyą a Anglią zależą od pokoju z Polską. Lloyd George spodziewa się, angielscy robotnicy uświadomią opinię publiczną rosyjską, iż obstają przy uczciwych rokowaniach ze strony Rosyi z Anglią i Francyą.

## Francya zrywa z Krassinem i Kamienewem!

### Oznajmia o tem Włochom!

Rzym, 14. sierpnia.

(PAT.) Francuski charg d'affaires zakomunikował włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych postanowienie rządu francuskiego **uznania rządu gen. Wrangla oraz zerwania wszelkich stosunków z Krassiem i Kamienewem.**

## Francya żąda utrzymania niepodległości politycznej i nietykalności terytoryalnej Polski!

### Nota Milleranda do Stanów Zjednoczonych.

**Wiedeń, 14. sierpnia.**

(PAT.) BK. Z Paryża. Prezydent ministrów Millerand przesłał telegraficznie przedstawicielowi francuskiemu w Waszyngtonie następującą notę, celem wręczenia departamentowi stanu:

Z zadowoleniem stwierdzam, że

**rząd rzeczypospolitej zgadza się zupełnie z rządem Unii**

na punkcie zasad wyrażonych też w niniejszem piśmie. Rząd rzeczypospolitej zupełnie taksamo jak rząd związkowy sądzi o obecnej władzy w Rosyi. Rząd związkowy sądzi, że jest

**niemożliwe uznać obecnych władców Rosyi jako rząd,**

z którymby można mieć zwykły stosunek zaprzyjaźnionych rządów. Rząd rzeczyposp. francuskiej doszedł do tego samego wniosku. Nie można utrzymywać wcale urzędowych stosunków z rządem, który zdecydowany jest konspirować przeciwko naszym urządzeniom, którego dyplomaci podżegaliby do buntu, a którego dowódcy głoszą, że traktaty będą podpisane, ale w tym zamiarze aby ich nie dochować. Najzupełniej zgodnie z rządem Unii wierzy rząd francuski w

**konieczność niezawisłości państwa polskiego,**

a naród francuski podobnie jak amerykański pragnie gorąco utrzymania

**niepodległości politycznej i nietykalności terytoryalnej Polski.**

Dlatego też w Paryżu i w Waszyngtonie panuje zgodna opinia, że należy poprzeć wszystkie wysiłki, któreby doprowadziły

**do rozejmu między Polską a Rosyą,**

przyczem jednak unikać należy tego, aby charakter rokowań

**nie był uznaniem rządu bolszewickiego i rozkawałkowaniem Rosyi** — (chyba Polski — red. „Gaz. Por.“).

Rząd Unii będąc wyrazem uczuć narodu amerykańskiego, pragnie dopomódz narodowi rosyjskiemu na drodze ku przyszłości, w którą Stany Zjednoczone niezłomnie wierzą. Rząd republiki francuskiej przyłącza się w całej pełni do tego oświadczenia i nigdy nie wahał się w popieraniu zasad sformułowanych tak jasno przez rząd Stanów Zjednoczonych. To też jest on zdecydowany

**tylko wtedy warunki rozejmu zaofiarowane Polsce uznać, o ile one będą odpowiadały tym zasadom,**

w tym też duchu uznał rząd francuski po głębokiej rozwadze faktyczny rząd rosyjski, który oświadczył chęć przyjęcia tych samych zasad.

Proszę Pana poinformować rząd Stanów Zjednoczonych jak jego oświadczenie przyjął rząd francuski. Rząd francuski jest szczęśliwy, że może stwierdzić

**zgodność uczuć narodów francuskiego i amerykańskiego,**

gdy idzie o przyszłość cywilizacyi.

### NARADY AMERYKAŃSKO-FRANCUSKIE.

**Paryż, 14. sierpnia.**

(PAT.) (Havas) Amerykański charge de affaires odbył dziś dłuższą konferencyę z sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranicznych.

### NOTA AMERYKAŃSKA ODPOWIADA OPINII AMERYKAŃSKIEJ.

**Paryż, 14. sierpnia.**

(PAT.) (Havas) „Temps“ donosi z Waszyngtonu, że nota amerykańska w sprawie polskiej jest wiernem odbiciem opinii amerykańskiej, i podkreśla wyraźnie niewzruszone stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie niepodległości Polski i nieuznania ustroju bolszewickiego.

## Echa zatargu angielsko-francuskiego.

### W OBLICZU DALEKOIDĄCYCH ZMIAN W SYSTEMIE WSPÓŁPRACY ANGLO-FRANC.

**Opinia prasy angielskiej.**

**Königswursterhausen. 14. sierpnia.**

(PAT.) Z Londynu podają następujące głosy prasy pod datą 13. bm. „Evening Standard“ oświadcza, że akcya rządu francuskiego wobec Wrangla w razie kontynuowania tej polityki sprowadzi daleko idące zmiany w systemie francusko-angielskiej współpracy, która kierowała polityką europejską przez lat 15. — „Evening News“ jest zdania — a przekonanie to akceptują półoficyalne koła londyńskie — że to nieszczęsne nieporozumienie zostanie usunięte w ciągu kilku dni. „Star“ oświadcza: Po raz pierwszy od sierpnia 1914 jesteśmy zmuszeni wyrazić żal i troskę z powodu postępowania rządu francuskiego. Awanturnicza polityka, mająca na celu akcyę przeciwko sowietom, spowodowała całą seryę katastrof i niepowodzeń, z których najgorszem jest obecny los Polski. — „Westminster Gazette“ wyraża nadzieję, że jednak znajdzie się mały otwór, przez który rząd angielski i francuski będzie się mógł wycofać, unikając katastrofy.

## NIEPOROZUMIENIE ANGLO-FRANCUSKIE SŁABNIE?

Lyon, 14. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Nieporozumienie francusko-angielskie w kwestyi uznania rządu generała Wrangla słabne. Pełnomocnik angielski odbył konferencyę z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych w celu zbadania w jak najprzyjaźniejszym tonie różnic między obydwoma rządami i podjęcia ściślej współpracy. Z drugiej strony rząd Stanów Zjednoczonych wyraził nadzieję, że Rosya jest w możności utworzyć rząd, któryby odpowiadał woli i aspiracyom jej narodów. W tej nadziei właśnie uznała Francya demokratyczny rząd Rosyi południowej. Rząd Stanów Zjednoczonych nie spieszy się z uznaniem obecnych kierowników Rosyi. Odpowiedzialni szefowie tego rządu często chlubili się otwarcie, że podpisali układy z mocarstwami zagranicznemi, jakkolwiek nie mieli wcale zamiaru układów tych wypełnić. Z tego powodu Millerand zabronił pełnomocnikom francuskim podpisywania traktatu z Kamieniewem i Krassinem.

## CIĄGŁA WYMIANA NOT MIĘDZY LONDYNEM A PARYŻEM.

Horsea, 14. sierpnia.

(PAT.) Między Paryżem a Londynem odbywa się ciągła wymiana not usprawiedliwiająca nadzieję, że chwilowe nieporozumienie będzie wkrótce usunięte. Podobno premier angielski i francuski spotkają się z końcem bieżącego tygodnia w Videreux w pobliżu Boulogne sur Mer, o ile do tego czasu trudności nie zostaną usunięte.

## DZIŚ ZJAZD L. GEORGE'A Z MILLERANDEM.

Wiedeń, 14. sierpnia.

(PAT.) BK. iskrowo z Londynu. Urzędowo ogłoszono, że L. George i Curzon spotkają się w niedzielę z Millerandem w Boulogne. W poniedziałek L. George będzie mówił w Izbie gmin o położeniu.

## NIC NIE ZNIWECZY JEDNOŚCI ANGIELSKO-FRANCUSKIEJ.

Wiedeń, 14. sierpnia.

(PAT.) BK. z Londynu. Na śniadaniu, wydanem przez polityków koalicyjnych na cześć Lloyd George'a, wygłosił tenże mowę, w której oświadczył, że wierzy w to, iż nic nie zniweczy jedności między Anglią i Francyą. Jeżeli idzie o przywrócenie pokoju, to pierwszym naszym obowiązkiem jako rządu jest nie wciągać narodu w awanturę nie dającą się niczem usprawiedliwić. Tylko honor narodowy, kwestya samodzielności i wolności, mogłyby usprawiedliwić wojnę. W tej dziedzinie nie ma miejsca dla machinacyj partyjno-politycznych. W tym kierunku rządy skupić muszą wszystkie swoje siły. Bardzo wiele zależy od Anglii.

## L. GEORGE TRWA NA DOTYCHCZASOWEM STANOWISKU.

Horsea, 14. sierpnia.

(PAT.) (Radio) W angielskich zapatrywaniach na projekt konferencyi londyńskiej nie nastąpiła żadna zmiana. Lloyd George trwa na swojem dotychczasowem stanowisku, tembardziej, że potwierdza się, iż bolszewicy zaprowadzają w zajętych częściach kraju polskiego system sowiecki.

## SOJUSZ ANGLO-ROSYJSKO-NIEMIECKI ZDEMENTOWANY.

Nauen, 14. sierpnia.

(PAT.) (Radio) W doniesieniu z Zurychu do agencyi Havasa o niemieckiej propagandowej służbie, podana jest wiadomość, że Anglia, Rosya i Niemcy dążą do nowego związku. Wiadomość ta, nieoparta na żadnej niemieckiej informacyi, jest wierutnem kłamstwem, a ma na celu względy tendencyjne, aby w Ameryce wzbudzić podejrzenia co do niemiecko-angielskiej polityki.

## „VORWAERTS“ ATAKUJE FRANCYĘ.

Nauen, 14. sierpnia.

(PAT.) „Vorwärts“ omawiając nowy kurs polityki francuskiej wobec Rosyi sowieckiej, powiada, że polityka francuska kieruje się przedewszystkiem żądzą odzyskania z powrotem milionów które Francya wypożyczyła Rosyi.



## Naprężenie sytuacyi osłabło?

Londyn, 14 sierpnia.

(PAT). Napięcie w ogólnej sytuacyi politycznej zmniejszyło się w sposób widoczny, czego dowodem jest wyjazd Lloyda George'a na wieś, skąd powróci w poniedziałek. Ponadto zamierzony jest w początkach przyszłego tygodnia wyjazd króla Jerzego do Balmoral. Panuje też powsze hne przekonanie, że parlament angielski rozpocznie w poniedziałek ferye letnie.

# Spisek na życie Lloyd George'a wykryty.

Wiedeń, 14. sierpnia.

(PAT.) BK. z Londynu. — Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość o wykryciu spisku na życie Lloyda George'a. Wydano szereg zarządzeń dla bezpieczeństwa prezydenta ministrów. Dzienniki podają, że prawdopodobnie nie pojedzie on na kontynent.

# Polska winna sama sobie wytyczyć granicę wschodnią!

Warszawa, 14 sierpnia.

(Telef.) (m) „Temps“ rozpatrując stosunek Polski do aliantów zaznacza, że alianci nie mogli się zdecydować co do pomocy, którąby miała być udzieloną Polsce, z powodu opozycyi rządu sowieckiego i stronnictw robotniczych angielskich. „Temps“ stawia trzy zasadnicze punkty:

1. Nie można dać militarnej pomocy Polsce.

2. Bez względu na to, czy rząd polski chce prowadzić wojnę czy zawrzeć pokój, alianci nie mogą go zmusić do prowadzenia wojny.

3. Granica zachod. Polski, ustanowiona przez traktat wersalski, jest nietykalną i gdyby Niemcy granicę tę w jakikowiek sposób naruszyli, byłoby to dostateczną przyczyną do wojny.

„Temps“ kończy wywody słowami: Nigdy nie zajmowaliśmy się wytyczeniem granicy wschodniej Polski. Jestto zadaniem Polaków ocenić, czy Rosyanie dają im granicę etnograficzną.

## STANOWISKO LIGI NARODÓW.

Warszawa, 14. sierpnia.

(Telef.) (m) Wobec wiadomości o antypolskiej agitacyi wśród angielskiego związku Ligi narodów, a szczególnie o wrogiem usposobieniu prezesa tego związku lorda Roberta Churchilla, prezes związku polskiego Ligi Narodów zwrócił się do niego z listem, na który otrzymał następującą odpowiedź: Wrażenie w Ojczyźnie Pańskiej o stanowisku lorda Churchilla względem Polski jest zupełnie błędne. Jako oddany szczerze zadaniom Ligi Narodów, lord Churchil uważał dotychczas i uważa nadal, że spór między Polską a Rosyą sowiecką winien był być zgłoszony do Ligi przez Polskę albo przez inne państwo należące do Ligi. Lord Churchil uczynił przedewszystkiem zarzut rządowi angielskiemu, iż takiego kroku nie uczynił, gdyż w ten sposób nie zapobiegł rozlewowi krwi i niedoli, których można było uniknąć, nie czekając przez całe miesiące na to, do czego obecnie doszło. Mogę jednak zapewnić Pana, że lord Churchil, oraz nasz związek żywią jedynie sympatyę dla Pańskiej Ojczyzny, odczuwają jednak zawsze, że droga, jaką obrała polityka, była najzupełniej sprzeczna z duchem Ligi Narodów.

## Papież a Polska.

Paryż, 14 sierpnia.

(PAT) (Havas z Rzymu). „Osservatore Romano“ pod je ścisłe dane o stosunku, jaki zajmował papież w stosunku do Polski. Papież kilkakrotnie zwracał się do Polski, doradzając jej umiarkowania w aspiracyach. Obecna sytuacya napełnia papieża głęboką troską i dlatego wezwał wiernych, aby we wszystkich kościołach modlili się o ocalenie Polski i o zakończenie wszelkich wojen w Europie.

## ARCYBISKUP PARYŻA WZYWA DO MODŁÓW ZA POLSKĘ.

Paryż, 14. sierpnia.

(PAT.) Kardynał arcybiskup paryski zwrócił się do duchowieństwa i wszystkich wiernych z wezwaniem zanoszenia modłów za Polskę.

## RZĄD WĘGIERSKI UCHYLA SIĘ OD WSZELKIEJ AGRESYWNEJ POLITYKI.

Budapeszt, 14. sierpnia.

(PAT.) W. B. K. Prasa węgierska wyraża jednomyślne ubolewanie, że koalicya nie przychodzi Polsce z przyrzeczoną pomocą i wyraża swą najwyższą sympatyę dla bohaterskich walk Polaków przeciwko bolszewizmowi.

„Vilag“ sądzi, że gdyby koalicya była mniej Polsce przyrzekała a więcej dotrzymała, wówczas nie byłoby tego wszystkiego, co się obecnie dzieje.

„Az Ujsag“ potępia ostro nowe stanowisko ententy i konstatuje, że alianci nie rozumieją zasadniczego związku, jaki zachodzi pomiędzy walkami Polaków a losami całej Europy. Dla nas — pisze dziennik — jest Polska w swojej bohaterskiej walce o niepodległość i narodową egzystencyę wzorem narodowego heroizmu.

„Pesti Naplo“ czyni ostre wyrzuty koalicyi, stwierdzając, że tylko przez nią Polska popadła w obecne zawikłanie. Koalicya natomiast zamiast dotrzymać swoich obietnic, sadziła że przez telegramy z pogróżkami pod adresem Lenina uzyska pożądany skutek.

Prasa dzisiejsza podaje półurzędowe oświadczenie rządu węgierskiego, że uchyla się od wszel kiej agresywnej polityki i nie weźmie udziału w wypadkach europejskich, chyba, gdyby go do tego zmusiły wypadki, któreby dotyczyły bezpośrednich interesów Węgier.

# Wrangel rozbił wojska czerwone!

Paryż, 14 sierpnia.

(PAT.) Radio. — Według informacyi prasy francuskiej, armia czerwona została rozbita przez czwartą dywizyę kawaleryi wojsk generała Wrangla. Zabrano 4.000 jeńców, 4 kolumny taborów, 150 karabinów maszynowych i 49 armat. — Flota gen. Wrangla bombarduje bateryę nieprzyjacielskie, aby otworzyć kanonierkom rosyjskim Dniepr.

## UGODA WRANGLA Z KOZAKAMI PODPISANA.

Paryż, 14. sierpnia.

(PAT.) Havas z Konstantynopola. Dnia 4-go sierpnia odbył się akt podpisania ugody między rządem gen. Wrangla a przedstawicielami kozaków.

## Kozacy nie znoszą bolszewików.

Paryż, 14 sierpnia.

(PAT) Delegacya kozacka bawiąca w Paryżu pod przewodnictwem Karłamowa wystosowała do Millerenda notę, w której zapewnia, że wszyscy kozacy nie znoszą panowania bolszewickiego. Armia kozaków dońskich walczy w jednym szeregu z armią gen. Wrangla, a kozacy kubańscy wypędzili obecnie ze swoich obszarów czerwoną armię.

## Z KONFERENCYI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Libawa, 14. sierpnia.

(PAT.) W dalszym ciągu odbywają się posiedzenia podkomitetów komunikacyjnego, handlowego i politycznego, przemysłowego i finansowego. Podkomisya polityczna po wysłuchaniu raportów ekspertów pięciu państw stwierdziła, że Estonia i Łotwa prowadzą już rokowania celem rozstrzygnięcia pewnych kwestyi dotąd ściśle nieokreślonych, które to rozstrzygnięcie nastąpi w drodze arbitrażu, że Litwa i Łotwa prowadzą rokowania w sprawie granic, że rokowania między Polską a Litwą są pożądane celem złagodzenia konfliktów istniejących między temi państwami.

## ODJAZD KORESPONDENTÓW DO MIŃSKA ODROCZONY.

Warszawa, 14 sierpnia.

(Telef.) (m) Korespondenci pism, którzy mieli się udać do Mińska na rokowania pokojowe, pozostali w Warszawie. Odroczenie wyjazdu sfery m'a rodajne tłumaczą trudnościami technicznemi.

## Nie Czerniewski, lecz Wichliński.

Warszawa, 14 sierpnia.

(PAT) „Kuryer Warszawski" donosi, że wbrew poprzedniej wiadomości, z delegacyą pokojową polską nie wyjechał poseł Czerniewski, lecz poseł Wichliński.

## POLSKA OTRZYMA PRAWOBRZEŻNY PAS NAD WISŁĄ WRAZ Z PORTEM W KWIDZYNIU

Berlin, 14. sierpnia.

(PAT.) (Wolff) Rządowi niemieckiemu doręczoną została nota konferencyi ambasadorów w sprawie wytyczenia granic w Prusach wschodnich i zachodnich. Według tej noty, **skrawek nadbrzeżny szerokości 50 m. (?) po prawym brzegu Wisły ma przypaść Polsce, a następnie port w Kwidzyniu i Kurzebrack**.

Nauen, 14. sierpnia.

(PAT.) Rząd niemiecki otrzymał **notę konferencyi ambasadorów w sprawie granicy Wschodnich i Zachodnich Prus. Tekst tej noty orzeka, że pas nad Wisłą wraz z portem w Kwidzyniu i czterema miejscowościami mimo niemieckich przedstawień przypada Polsce.**

## DEKLARACYA KOŁA POLSKIEGO W KONSTYTUANCIE GDAŃSKIEJ.

Warszawa, 14. sierpnia.

(Telef.) (m) Koło polskie konstytuanty gdańskiej złożyło następującą deklaracyę: Ponieważ wszystkie wnioski Koła Polskiego dotyczące konstytucyi zostały odrzucone ogromną większością głosów, Koło Polskie uważa za niemożliwe wnioski swoje w trzeciem czytaniu przeprowadzić, zrzeka się więc powtórzenia tych wniosków w trzeciem czytaniu. Z tych samych pobudek złożyli podobne oświadczenie także niezależni socyaliści niemieccy. Odrzucone wnioski Koła Polskiego zmierzały do zapewnienia ludności polskiej równouprawnienia narodowego w wolnem mieście Gdańsku.

# Pobór roczników 1885—1889 ogłoszony!

Warszawa, 14. sierpnia.

(PAT.) Ukazało się rozporządzenie R. O. P. z dnia 14. bm. w sprawie poboru roczników 1889, 1888, 1887, 1886 i 1885.

# Noga bolszewicka z nad Wisły nie ujdzie, jeżeli społeczeństwo użyje rozumnie swych sił!

## Oświadczył to premier Witos w Poznaniu!

Poznań, 14. sierpnia.

(PAT.) Wczoraj odbył się tu szereg wieców narodowych przy tłumnym udziale uczestników. Uchwalono na nich jednomyślnie rezolucyę wtórkowego **zjazdu organizacyi narodowych, domagającą się**

**utworzenia t. zw. zachodniej armii rezerw.**

oraz rezolucyę dodatkową, która brzmi: „Przyjmując do wiadomości sprawozdanie z działalności delegacyi poselskiej do ROP. oraz o pertraktacyach z rządem, wiec pochwala poczynania posłów zmierzające do usunięcia z urzędów państwowych niedomagań, gdziekolwiek się one pojawiają. Zjazd przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, iż wskutek zabiegów posłów, rząd i dowództwo poczyniły już wszelkie kroki celem uzdrowienia stosunków w armii, zwłaszcza w województwach zachodnich. Zebranie wzywa rząd, aby nie zgodził się na warunki pokojowe, któreby uszczuplały samodzielność i niepodległość narodu polskiego, albo uwłaczały honorowi jego. Naród polski gotów jest

**do nowej ofiary krwi i mienia dla obrony suwerenności i bytu swojej Ojczyzny.**

Zebrani wyrażają wdzięczność rządowi za zgodę na tworzenie w zachodnich województwach straży obywatelskiej i formacyi wojskowych, zorganizowanych i utworzonych zapomocą sił miejscowych, pod kierownictwem ministra b. dzielnicy pruskiej, które stanowić będą zapasowe formacye wojskowe dla obrony całej Polski. Naród polski nie zapomniał o obowiązku wdzięczności wobec przyjaciół z zachodu, niosących nam pomoc, w przekonaniu, że wiedza wojskowa, doświadczenie wojenne i umiejętność organizacyjna zwycięzców w światowej wojnie, niczem nie krępowane, posiadać będą rozstrzygające na kierownictwo armii polskiej wpływ, dający tem samem żołnierzowi naszemu pewność zwycięstwa, a narodowi zachętę do wydobywania najwyższego wysiłku.

Na wiecu w sali Królowej Jadwigi, na którym przewodniczył prezes poznańskiej rady miejskiej dr. Mieczkowski, zjawił się w towarzystwie ministra b. dzielnicy pruskiej p. Kucharskiego prezes ministrów Witos. Przyjęty gorącymi oklaskami, po powitaniu przez prezydenta Mieczkowskiego,

**zabrał głos premier Witos,**

nawiązując do rozmowy z pewnym obcym dyplomatą, który go zapytał, czy w Polsce są Polacy, czy też tylko stronnictwa, oświadczył, że w chwili gdy dla narodu idzie o być albo nie być, dla każdego obywatela może być tylko jedna odpowiedź: wykrzesanie tego bytu zależy w pewnej mierze od obcych potęg, ale chcąc liczyć na obcą pomoc, musimy liczyć przedewszystkiem na siły własne. Obozy i stronnictwa muszą istnieć, ale nie tak, by stronnictwa myślały tylko o swoich programach, zapominając o interesach Polski. Z ust moich — ciągnął dalej premier — jako człowieka odpowiedzialnego, nie usłyszycie ani pochwał ani złudnych nadziei. Walka obecna nie jest straszna, mimo grozy wojny; jeżeliby społeczeństwo zużytkowało zasoby sił i ofiar rozumnie i celowo, wówczas

**noga bolszewicka z nad Wisły nie ujdzie.**

Gdzie wróg jest, tam muszą być także i ci, którzy państwo obronić muszą, a losy Poznańskiego nie rozstrzygną się tu, ale pod Warszawą. Jeżeli wynik tej walki, o której owocach dowiecie się niedługo, wypadnie korzystnie i wróg zostanie pobity, wówczas granice wschodnia i zachodnia będą zabezpieczone. Jeżeli macie zarzuty wobec rządu, to pomnijcie, że otrzymaliśmy wszystko to zło, które wytworzyła niewola. Niejednolici i do siebie nieprzyzwyczajeni, musimy prowadzić bój krwawy. Trzeba nam tedy

**zgody, jedności i gromadzenia się pod jednym sztandarem.**

Rząd zrobił wszystko co mógł, a jeżeli nie wszystko jeszcze idzie składnie, pamiętajcie, że rząd musi pracować machiną, jaką posiada. Zachowajmy zimną krew i spokój. Niech ci, co rządzą, wiedzą, że mają silny grunt pod nogami. Rząd, który nazwał się rządem obrony narodowej, musi wiedzieć, że społeczeństwo mu wierzy i że jest kierownikiem. Wśród oklasków na całej sali, przewodniczący pożegnał następnie premiera, który w towarzystwie ministra Kucharskiego opuścił wiec. Zgromadzeni przyjęli następnie rezolucye przedłożone, poczem przed rozejściem się odśpiewali „Rotę". Podobne wiece odbyły się we wszystkich dzielnicach Poznania. We wiecach tych wzięło udział przeszło 40.000 obywateli Poznania.

## PREMIER WRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 14. sierpnia.

(Tel.) (m) Prezes min. Witos powrócił dziś z Poznania do Warszawy i odbył dłuższą konferencyę z wiceprezesem ministrów Daszyńskim. W związku z tem proponowane na dziś popołudniu posiedzenie ROP. zostało odwołane.

## GEN. LEROND POWRÓCIŁ DO OPOLA.

Lyon, 14. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Havas. — Gen. Lerond, przewodniczący międzykoalicyjnej misyi plebiscytowej, który wyjechał do Paryża, powrócił do Opola, gdzie obejmie z powrotem swoje funkcye.

## 100 DYAMENTÓW TOW. MARTENSOWI.

Königswursterhausen, 14. sierpnia.

(PAT.) (Radio). Z Waszyngtonu donoszą, że amerykańskie władze cłowe zasekwestrowały pakiet pochodzący z Rosyi pod adresem: „Towarzyszowi Martensowi". Martens jest domniemanym posłem Rosyi sowieckiej w Stanach Zjednoczonych. Pakiet zawierał ponad 100 dyamentów.

## ANGIELSKIE WOJSKA OPANOWAŁY CORK.

Königswursterhause, 14. sierpnia.

(PAT.) Radio. Angielskie wojsko w Cork opanowało ratusz, w którym trzy trybunały sinnfeinistów odbywały właśnie posiedzenia. Aresztowano burmistrza miasta Cork i wielu innych sinnfeinistów, między innymi przewodniczącego owych trybunałów.

## ANGLICY COFAJĄ SIĘ NA EUFRAT.

Nauen, 14. sierpnia

PAT.) Radio. — Wedle wiadomości z Beyrutu położenie w Mezopotanii jest poważne. Angielskie oddziały wycofują się na Eufrat. W Bagdadzie panuje wielkie poruszenie umysłów.

## NEKROLOGIA

# † CESIO

najukochańszy synek Jana i Maryi z Iwanowiczów
SYLWESTRÓW,
uczeń 1-szej klasy szkoły św. Józefa, zasnął w Panu dnia 13. sierpnia 1920 r. w 8-mej wiośnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 15. sierpnia b. r. o godz. 5. popoł. z domu żałoby przy ul. św. Piotra 21, na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pozostali rodzice krewnych i znaj. zapraszają. 4063

## Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

### ODEZWA DO WŁOŚCIAN POLSKICH.

Nadesłano nam do redakcyi poniższą odezwę:

CHŁOPI!

Czy wiecie dlaczego idziemy do wojska?

Oto dlatego, że chcemy mieć Polskę wolną i nie oddamy jej znowu w moskiewską niewolę.

Chcemy w tej Polsce mieć własny rząd ludowy, a nie bolszewickich komisarzy, którzy rosyjskich chłopów i robotników wieszają i rozstrzeliwują.

Chcemy mieć w Polsce katolickie kościoły, i nie damy wydrzeć sobie wiary katolickiej, a bolszewicy w kościołach stajnie urządzają, a swoich księży mordują i wieszają.

Chcemy ziemię dostać na własność, tak jak to nasz Sejm uchwalił.

Zaś bolszewicy ziemię wszystkim odbierają, bo u nich ziemi nikomu niewolno mieć na własność, tylko w dzierżawie od bolszewickiego rządu.

Bolszewicy to najgorsi wrogowie ludu, to bandyci i mordercy.

Kamień na kamieniu nie zostanie w Polsce, a chłop polski i robotnik w niewolę komisarzy pójdą, jeśli ich do Polski puścimy.

Dlatego idziemy do wojska, dlatego powiadamy, że tylko głupiec i tchórz na piecu leżeć będzie, czekając aż go bolszewicki „obrońca ludu" do czerwonej armii nahajką napędzi.

Żołnierze-ochotnicy.

## KRONIKA

**Repertuar teatru miejskiego.**

W niedzielę, 15. sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Kościuszko pod Racławicami", obraz hist.-lud. w oddziałach A. W. Lasotty.

W poniedziałek, 16 sierpnia o godz. 7-mej w. „Lalka", operetka w 3 aktach E. Andran'a.

We wtorek, 17 sierpnia, o godz. 7-mej wiecz. (wznowienie) „Zemsta", komed. w 4 akt. Al. hr. Fredry.

We środę, 18 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Książę Kazimierz", operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

We czwartek, 19 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. St. Żeromskiego.

W piątek, 20 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Faust", opera w 5 aktach K. Gounoda.

W sobotę, 21 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Książę Kazimierz" operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

W niedzielę, 22 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Wesoła wdówka", operetka w 3 akt. F. Lehara.

W poniedziałek, 23 sierpnia o godz. 7-mej w. (premiera) „Pomysł panny Franciszki", komedya w 4 aktach P. Gavoult'a.

—o—



—o—

**Papież skutkiem pośliźnięcia się na podłodze** doznał lekkiego obrażenia kolana. Czuje się on dobrze i za kilka dni będzie mógł swobodnie chodzić.

**Komisya werbunkowa dla ochotników artyleryi,** urzęduje w koszarach na Filipówce (ul. Torosiewicza, boczna Kochanowskiego). Wysłużeni artylerzyści i inni, mają się zgłaszać jedynie pod powyższym adresem w godzinach od 8 do 13 i od 16 do 19. Dowództwo Artyleryi M. O. A. O.

**Dochód z odczytu prof. Kucharskiego w Sanoku i** Zagórzu w kwocie 726 Mk. otrzymał Związek „Wszystko dla Frontu" za pośrednictwom Biura Propagandy D. O. G.

**Rotmistrz Jerzy Grobicki** złożył zamiast kwiatów na trumnę porucznika Piotra Cieleckiego, na Stacyę posiłkową Czerwonego Krzyża 600 marek.

**Nie czynić parodyi!** Rozpoczęta na wielką skalę, acz nieco późno w naszem mieście, propaganda na rzecz służby frontowej nie zawsze przybiera formy dość poważne i godne swego zadania. Jednym z środków tej propagandy są przemówienia w kinach — mające na celu krzewienie zapału wśród publiczności. Rzecz prosta, że przemówienie takie może osiągnąć swój cel wtedy jedynie, jeżeli jest wypowiedziane spontanicznie, z tą bezpośredniością celującą rzecz mówioną wprost z serca. Do akcji takiej więc należałoby używać ludzi, umiejących mówić publicznie, jak się mówi na zgromadzeniach czy wiecach, a w każdym razie ludzi mówiących od siebie. Tymczasem dzieje się inaczej. Mowę, napisaną zapewne przez kogo innego, wygłasza ktoś, kto nie uważał nawet za konieczne opanować jej pamięciowo i mówi przy pomocy suflera, którego słowa dobiegają uszu publiczności prędzej, niż słowa artysty. Nic dziwnego, że w takich warunkach akcent szczerości u mówcy (łowiącego uchem szept suflera) jest minimalny, a efekt ogólny wprost odwrotny od zamierzonego, gdyż wywołuje uśmiech politowania na usta widzów. Może aranżerowie tych przemówień zechcą wziąć powyższą rzecz pod rozwagę.

**Sekcya Nauczycielek T. N. S. W.** wzywa wszystkie członkinie na posiedzenie, które odbędzie się 17 bm. o g. 7 w lokalu „Wszystko dla frontu" pl. Akademicki 1. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich konieczna.

(u) **Z niepoli w i ruskich pod „panowaniem" polskiem.** Jedno z pism ruskich żali się, że po wsiach zaczyna zakorzeniać się bardzo brzydki zwyczaj. Dziewczęta wiejskie, zaczynają się malować. Widocznie dobrze powodzi się dziewuchom wiejskim, jeżeli tak dbają o swój wygląd i stać je na opłacanie drogich w obecnym czasie mikst r.

(x) **Ofiara bolszewickiej wojny.** Wczoraj zmarł w tut. szpitalu powszechnym wskutek odniesionych ran Stefan Kotelnicki, liczący 32 lat, gospodarz ze Starych Brodów. Jak już donosiliśmy Kotelnicki na podwórzu swej zagrody został raniony dnia 5. bm. odłamkami bolszewickiego granatu, który padł tuż koło niego.

(—) **Zatrute grzybami.** Do tut. szpitala państwowego przywiozło wczoraj Pogotowie ratunkowe w stanie bardzo groźnym Ksawerę Jaśkiewicz, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 7. Chora w piątek wieczór wraz z dwoma sąsiadkami po spożyciu grzybów, które nazbierała w lesie za łyczakowską rogatką, zachorowała wskutek zatrucia się tak ciężko, iż musiano ją odwieźć do szpitala, sąsiadki zaś lżej chore pozostawiono w domu.

(—) **Wyjazd z przeszkodami.** Buchalter Ozyasz Kasstemann vel Ehrmann, zam. przy ul. Kotlarskiej 4, wczoraj rano opuścić „niebezpieczny dla siebie Lwów" skradłszy przedtem jednak podczas snu swemu przyjacielowi, koledze i współlokatorowi Jakóbowi Goldbergerowi, również buhalterowi Jakóbowi Goldbergerowi, również buchalteszkodowany przebudził się i spostrzegł w mieszkaniu brak Ehrmanna oraz woreczka z zawartością, zawiadomił zaraz policyę o kradzieży. Wkrótce potem dano znać telefonicznie z dworca głównego, że plutonowi żandarmeryi pol. Czarnecki i Harak przytrzymali w pociągu stanisławowskim mającego zamiar opuścić Lwów Ehrmanna wraz ze znaczniejszą gotówką. Ehrmanna zamknięto w areszcie, a znalezioną gotówkę przy nim, pochodzącą z kradzieży na szkodę Goldberga zdeponowano.

(—) **Złośliwy pies** ukąsił wczoraj w lewą nogę 14-letnią Zofię Baronównę w czasie gdy ta szła ulicą Kaspra Boczkowskiego. Ranę dziewczęciu opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Zginął bez śladu.** Ewelina Morgenroth, zamieszkała przy ul. Trzeciego Maja l. 12, zawiadomiła policyę, że wczoraj w pokoju zginął jej złoty kolczyk z brylantem wartości 9.000 mk. W pokoju nie było nikogo obcego.

(—) **Podczas zabawy.** Wczoraj podczas zabawy 9-letnia córka kupca, Rózia Nager złamała prawą rękę. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy, pozostawiając nieszczęśliwą dziewczynkę w opiece domowej.

—o—

**Ślub** pny Hanki Brodziszówny z p. Stanisławem Cwalinem odbył się 31-go lipca b. r. w kościele św. Maryi Magdaleny.

## Z sali sądowej.

Lwów, 15. sierpnia.

**Naczelnik stacyi w Złoczowie.**

(u) Przed sądem wojskowym przy ul. Zamarstynowskiej, odbyła się dnia 13. b. m. rozprawa przeciw Julianowi Jurkiewiczowi, oskarżonemu o zbrodnię z § 327 u. k. Przewodniczył major Plahner, bronił adw. dr. Hankiewicz.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu, że będąc naczelnikiem stacyi kolejowej w Złoczowie, podczas odwrotu wojsk ukraińskich ze Złoczowa, w towarzystwie żołnierzy ukraińskich podminował objekty kolejowe.

Po przeprowadzonej rozprawie ogłosił major Plahner uchwałę trybunału, który po myśli § 300 b. proc. kar. uznaje się niekompetentnym do osądzenia tej sprawy i odstępuje ją do zawyrokowania cyw. sądowi karnemu w Złoczowie.

Oskarżonego zatrzymano nadal w areszcie śledczym.

**Ponure echa z Kosaczówki.**

(u) Dnia 16. bm. miał odbyć się w krajowym sądzie karnym we Lwowie rozprawa przeciw dr. Petruszewiczowi, oskarżonemu o zbrodnię z § 87 u. k., której miał dopuścić się jako lekarz naczelny w obozie jeńców w Kosaczowce koło Kołomyi.

W ostatniej chwili rozprawę odroczono.

# EKONOMISTA.

### WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 15. sierpnia.

Podczas, gdy dla papierów lokacyjnych nie ma nabywcy i kurs ciągle się obniża, kursa walut z powodu ożywionego ruchu poprawiły się.

Wysokie kursa spowodowane zostały brakiem wszelkich wiadomości z Krakowa i Warszawy, co dało podnietę do spekulacyi na zwyżkę.

Z Krakowa dowiadujemy się, że kursa walut zagranicznych pojawiły się wprawdzie, ale zaledwie o kilka punktów, w ślad zatem we Lwowie chwilowa haussa ustała.

Tendencya chwiejna, usposobienie lekko ożywione.

## KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 14 sierpnia.

**Papiery lokacyjne.**

| | Ofiar. | Żądano | Transakcya |
|---|---|---|---|
| 4 prc. poż. kraj. z r. 1893 | 78·— | 80·— | |
| 4 „ „ „ szkolna z r. 1908 | 82·— | 84·— | |
| 4·5 prc. poż. kraj. z 1913 | 84·— | 86·— | |
| 4·5 „ „ „ z 1914 | 84·— | 86·— | |
| 4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909 | 78·— | 80·— | |
| 4 prc. poż. m. Lwowa | 76·— | 78·— | |
| 4·5 prc. obl. Banku kraj. | 83·— | 85·— | |
| 4 „ „ „ „ | 78·— | 80·— | |
| 4 „ „ kol. „ „ | 75·— | 77·— | |
| 4·5 prc. listy zast. Banku kr. | 91·— | 93·— | |
| 4 „ „ „ „ „ | 88·— | 90·— | |
| 4·5 „ „ „ „ hip. | 84·— | 86·— | |
| 4 „ „ 60·let. „ „ | 81·— | 83·— | |
| 4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem. | 88·— | 90·— | |
| 4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt. | 88·— | 90·— | |
| 4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk. | 88·— | 90·— | |
| 4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk. | 86·— | 88·— | |

**Akcye bankowe:**

| | | |
|---|---|---|
| Polski Bank Przem. | 400·— | 450·— |
| Bank hipoteczny | 550·— | 580·— |

| | | |
|---|---|---|
| Bank Małopolski | 550·— | 590·— |
| Ziemski Bank kredyt. | 380·— | 410·— |
| Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A. | 200·— | —·— |
| Polskie Tow. handl. | 320·— | 370·— |
| Handl. Sp. Akc. Impex | 200·— | 240·— |
| Zieleniewski | 1400·— | 1500·— |
| Górka, Fabr. cementu | 1300·— | 1400·— |
| Siersza, Zakłady górn. | 1300·— | 1400·— |
| T. P. G. | —·— | —·— |
| Polska Nafta | 1000·— | 1100·— |
| „Lemiesz", fabr. maszyn | 1550·— | 1650·— |

Waluty i dewizy nienotowane.

## KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 14 sierpnia.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

| | Wartość kuponu | Transakcye | Żądano | Poszukiwan |
|---|---|---|---|---|
| 6 prc. 1915—1916 r. | 4,78·8 | —·— | 200·— | 189·— |
| 6 prc. 1917 r. za Mk. 100 | 0,71·7 | 91·50 | 91·50 | 90·50 |
| 5 prc. Banku ziemskiego | 7,70·9 | —·— | 100·— | 91·— |
| **II. Listy zastawne:** | | | | |
| 4 i pół prc. ziemskie | 1,29·9 | 195·— | 196 | 191 |
| 4 prc. ziemskie | 1,15·5 | —·— | — | — |
| 5 prc. miasta Warszawy | 3,69·1 | 226·— | 229 | 224 |
| 4 i pół prc. m. Warszawy | 3·32·2 | —·— | 209 | 204 |
| 4 proc. miasta Łodzi | | —·— | — | — |
| 4 i pół proc. miasta Łodzi | | —·— | | |
| 6 proc. Banku kred. hip. | 0,66·3 | —·— | 100 | 99 |

Waluty i dewizy nienotowane.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. sierpnia.

(Telef.) (m) Na dzisiejszej giełdzie obroty papierami publicznemi były przeciętne. Obligacye miasta Warszawy były poszukiwane i podniosły się w kursie. Listy zastawne po mocnym początku osłabły. Akcyami robiono w niewielkich rozmiarach po kursach cokolwiek niższych. Dla walut prowadzono notowania kursów ustanowionych przez komisyę dywizową. Dziś notowano tylko kursa dolarów i franków szwajcarskich. Franki szwajcarskie 36.50, dolary Stanów Ziednoczonych 28, dewizy szwajc. 36.50.

### KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 14. sierpnia.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 14 bm. Amsterdam 6600 — Zurych 3375 — Kopenhaga 3050 — Marki 479.50 — Lewy 340 — Franki francuskie 1500 — Noty angielskie 735 — Ruble carskie 290 — Berlin 481.50 — Chrystyania 3075 — Sztokholm 4200 — Leji 450 — Noty szwajcarskie 3350 — Liry włoskie 1040 — Dolary 210.

### KURSA W WOLNYM OBROCIE.

Wiedeń, 14. sierpnia.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie z 14 b. m. Zagrzeb 242—262. Budapeszt noty stemplowane 101—116. Kraków —.—. Praga 376—395. Warszawa, marki polskie 89—99. Czeskie korony —.—. Nowe banknoty denarowe 975—1025. Jugosłowiańskie —.—.

### DEWIZY SZWAJCARSKIE.

Zurych, 14. sierpnia

(PAT.) Kursa dewiz z 13 bm. Berlin 13. Praga —.— Nowy Jork 599. Paryż 4350. Bruksela 4650. Sztokholm 124. Madryt 9050. Austr. noty koronowe —.—. Budapeszt 250. Praga 1050. Wiedeń 295. Holandya 199. Londyn 2188. Medyolan 2970. Kopenhaga 9060. Chrystyania 9060. Buenos Aires 230. Zagrzeb 650. Warszawa —.—.

## KOMUNIKATY.

—o—

## Oferty na zboże.

Miejski Zakład aprowizacyjny we Lwowie, ul. Bema l. 21, zakupuje zboże pozakontyngentowe w każdej ilości u P. T. Producentów, którzy są upoważnieni do sprzedaży po myśli artykułu 3-go, ustawy z dnia 9-go lipca 1920 roku, Dz. U. P. 4059

**Miejski Zakład aprowizacyjny.**

## Chleb z mąki żytniej.

W najbliższym tygodniu sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy chleb z mąki żytniej o wadze 800 gramów.

Ponieważ cena mąki chlebowej, pochodzącej ze zbiorów tegorocznego zboża została ustanowiona przez Państwowy Urząd zbożowy w tej samej wysokości, jak mąki amerykańskiej, przeto sprzedawać się będzie chleb, jak dotychczas, po 10 Mk. za bochenek.

Celem wykupna asygnat na pobór chleba, zechcą się zgłosić w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym pp. kupcy rejonowi dzielnicy I., II., III., IV. i V. we wtorek 17. sierpnia, pp. kupcy rejonowi dzieln. VI., pp. kierownicy konsumów i zakładów w środę 18. sierpnia. 4060

Miejski Zakład aprowizacyjny.

# Wezwanie

## do wszystkich sprzedających na miejscach targowych!

**Magistrat kr. stoł. m. Lwowa wzywa wszystkich sprzedających swe towary na miejscach targowych jak w rynku, przy pl. Strzeleckim, pl. Halickim i t. d., aby ściśle przestrzegali obowiązującej taryfy, stosowali się bezwzględnie do zarządzeń kontrolorów i kontrolorek miejskich, a względem kupującej publiczności zachowywali się zawsze grzecznie i przyzwoicie a to pod zagrożeniem utraty odnośnego prawa sprzedaży na wyznaczonem stanowisku targowem.**

PREZYDYUM KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

4058 **Józef Neumann w. r.**

### Na srebrnym ekranie.

## Galernik.

**Dramat w pięciu aktach, podług Balsac'a, z Pawłem Wegenerem, w roli głównej.**

**Teatr świetlny „Apollo".**

**Część II.**

Lwów, 15. sierpnia.

Widz zainteresowany dziejami galernika Colin'a, w drugiej części dramatu śledzi z niepokojem przygody sławnego awanturnika, który zamiast wstąpić na drogę poprawy, idzie ku uciechom życia i zdobyciu fortuny.

Colin skazany na karę śmierci przez gilotynowanie, oczekuje w więzieniu wykonania wyroku. Skuty ciężkimi łańcuchami, pozbawiony wolności, nie traci nadziei, wierzy w miłość swych towarzyszy, którzy, jest pewien, że dołożą wszelkich sił, aby mu ułatwić ucieczkę w ostatniej chwili.

I nadzieja staje się rzeczywistością.

Korsykanin, którego kiedyś Colin wyprowadził z galer, przebrany za mnicha, dostaje się do więzienia, gdzie pod pozorem pojednania go z Bogiem i przed śmiercią uzyskania dla niego miłosierdzia i przebaczenia w imieniu tego, który wszystko przebacza, ułatwia mu powrót do świata.

Więc Colin jest znów na wolności — ale teraz postanawia opuścić Francye, przekroczyć granice hiszpańską i w tym kraju szukać szczęścia i spełnienia swych pragnień.

Ale los złożył inaczej.

Ukrywający się w górach pirenejskich galernik wraz ze swoim towarzyszem Korsykaninem, głodni i pozbawieni środków do życia napadają na podróżnych i grabią ich z mienia.

Szczęście im służy.

Właśnie z Hiszpanii do Francyi dąży poseł uwierzytelniony króla Ferdynanda z ważnymi poleceniami. Proboszcz z Toledo, Carlos Herrero, spotyka na swej drodze galerników — krótka walka, poseł pada zabity, służba się rozbiega, a Colin, dla którego to spotkanie zdaje się być dziełem opatrzności, przebrany w suknie duchowne, zaopatrzony w pieniądze, papiery i dokumenta, przeradza się w posła króla hiszpańskiego.

I odtąd szczęście sprzyja zbrodniarzowi, który kroczy krętą ścieżką i szuka ofiar nowych, dla spełnienia swych zamiarów.

Tymczasem na jego drodze staje młody arystokrata, Lucyan de Rubenpre, który traci majątek na nieszczęśliwych spekulacyach i grach hazardownych — życie jego zwichnięte, postanawia umrzeć. Nad brzegiem rzeki, gdy Colin, jako poseł dąży do Francyi, spotyka nieszczęśliwego, — który zbiera kamienie, aby ubranie obciążone ich ciężarem nie dało wyrzucić go na brzeg i uchroniło ciało od widoku ludz. i szukania jego nazwiska.

Colin, który umie korzystać z każdej okoliczności, wydobywa tajemnicę z Łucyana, dodaje mu otuchy, obiecuje opiekę i jako swego sekretarza, zabiera do powozu, dążącego do Paryża.

Młodzieniec staje się miękkim woskiem w ręku galernika.

Otoczeni bogactwem i honorami, przyjmowani w pierwszych domach paryskich, prędko znajdują się bez grosze — więc Colin wysila swój spryt, aby zdobyć nowe źródła dochodu.

Klotylda de Grandlieu, bogata dziedziczka, książęcego rodu, to kąsek nie lada.

Łucyan de Rubenpre pozyskał serce młodej dziewczyny, ale rodzice opierają się temu związkowi — o młodym Łucyanie krążą niepochlebne wieści, więc trzeba, aby odkupił majątek rodowy i tym sposobem uśpił czujność rodziców.

Colin bierze się do dzieła.

Jego opiece przed śmiercią powierzył skazaniec córkę swą Koralię — ją postanawia użyć galernik do swoich celów.

Jest w Paryżu bankier, baronNucingen, bogacz i powaga w kwestyach finansowych. Na balu opery, Koralia przebrana za odaliskę, dostawszy się do loży bankiera podbija jego zmysły i oczarowuje swą pięknością.

Ale nie łatwa droga do pięknej dziewczyny — trzeba przedewszystkiem odszukać ją, zapłacić długi i weksle, wystawione przez Koralię, która niby to dostaje się do więzienia. W rzeczywistości wszystkie weksle i dłużne skrypta nie istniały, — lecz zostały porobione przez towarzyszy Colina. Do mieszkania bankiera zgłasza się agent policyjny, przebrany Colin, z propozycyą zapłacenia mu kilkudziesięciu tysięcy franków, za odszukanie ukrywającej się. Stary bankier rozkochany zgadza się na wszystko — wypłaca żądaną kwotę i obiecuje wykupić weksle Koralii.

Łucyan ma już teraz potrzebne pieniądze na zdobycie rodowego majątku i pozyskanie ręki Klotyldy — rodzice przyjmują go życzliwie i obiecują oddać mu córkę.

Baron Nucingen, nie mogąc odszukać Koralii, coraz bardziej niecierpliwy i zakochany, zwraca się do policyi z żądaniem uwolnienia Koralii Begsec, uwięzionej za długi.

I znowu prefekt, znany nam już z poprzedniej części nie mogąc wyszukać w aktach uwięzionej, bo takiej niema, przypomina sobie, że to nazwisko grało wybitną rolę w procesie Colin'a, przed niedawnym czasem.

— Więc to nie jest poseł hiszpański, ksiądz Carlos Herrero — woła pewny siebie.

Trzeba pochwycić wysłańca, mającego się stawić po zapłatę za weksle i długi. I przychodzi powiernica Colin'a, znana policyi — ubezwładniona, przyznaje się do wspólnictwa z galernikiem.

Gwiazda Colin'a zaczyna się chylić ku zachodowi.

Właśnie ma się odbyć wyświęcenie posła hiszpańskiego na biskupa — przyjaciel jego, przeor z Salamanki, jedynie znający osobiście duchownego, przybywa do Paryża, aby być świadkiem tej uroczystości. On na żądanie prefekta musi dać świadectwo tożsamości przyszłej eminencyi.

Colin w szatach dostojnego biskupa, uznany za fałszywego posła, gdy policya ma go aresztować, ratuje się ucieczką — i zdaje się, że sprytny zbrodniarz i tym razem ujdzie kary sprawiedliwości. Po kilkakrotnem, bezskutecznem wezwaniu poddania się, padają strzały i Colin kończy życie.

Treść drugiej części „Galernika" wywiera niebywałe zainteresowanie, a realizm gry znakomitego artysty Pawła Wegenera, każe zapominać, że to nie teatr i mimowoli składa ręce do oklasku.

Zachwycony widz podziwia wspaniałe kostyumy artystek i artystów, oraz bal w Operze, pełen ruchu i życia.

**Wyjaśnienia i porady** w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

# OGŁOSZENIA

**Oddział dla ogłoszeń** otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

## POSADY I PRACA

**Handlowiec** rutynowany, który może kaucyę złożyć, poszukuje posady natychmiast. Zgłosz. w Admin. „Gaz. Por." pod „Nr. 1070". 4064

**Koncypient** adwokacki z rokiem sądowym poszukuje natychmiast posady we Lwowie lub na prowincyi, na skromnych warunkach. Wiadomość J. W., Lwów, Rappaporta 31, I. p. 4065

**SUBSKRYBUJCIE**
**DWIE**
**POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE**
**KRÓTKOTERMINOWĄ I DŁUGOTERMINOWĄ.**

**W. O. U. G.**
rozpisuje niniejszem
**KONKURS**
**na sprzedaż jelit bydlęcych, wieprzowych, nóg bydlęcych bez racic, oraz pysków bydlęcych do czwartego zęba trzonowego.**

Reflektanci przedłożą oferty oraz złożą wadyum w kwocie 8.000 Mk. p. w kasie **W. O. U. G. Lwów, Janowska l. 5** najdalej do dnia 20. sierpnia b. r. 4057

**Wojskowy Okręgowy Urząd Gospodarczy, Lwów.**

**CZAS**
**odnowić przedpłatę!**

**PRZECZYTAJCIE**
**NAJŚWIEŻSZY NUMER**
**SZCZUTKA!**

**SZCZUTEK,** to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
**SZCZUTEK,** to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —
**SZCZUTEK,** to najm. lektura w sez. podróży wgóry, nad morze i do zdrojow.

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.**
**CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.**

**Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.**

**Większa rafinerya nafty poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biegłej**
**STENOTYPISTKI.**
**Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, szybka stenografia niemiecka ewent. i polska oraz biegłe pismo maszynowe. — Reflektanci tylko z wieloletnią praktyką zechcą nadsyłać oferty wraz z odpisami świadectw do Administracyi niniejszego pisma pod „Pierwszorzędna siła 1920".**
**Oferuje się mieszkanie, opał i światło, aprowizacyę w rafineryi, oraz płacę wedle umowy.** 4014

**KAPY,**
**FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOŁDRY I MATERACE** — poleca
**K. SKIBIŃSKI**
**Lwów, Kopernika l. 4.**
naprz. Pasażu Mikolascha. 1005

**PODPISUJCIE POLSKA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!**

**REKLAMA jest dźwignia handlu i przemysłu**

# Ważne dla osób likwidujących gospodarstwa!!

**Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Warszawie, Dział żywnościowy Filia we Lwowie, ulica Halicka l. 19**

**zakupuje dla zaopatrzenia armii, na miejscu u Pp. właścicieli większe i mniejsze partye bydła.**

Osoby interesowane zechcą zgłaszać się z konkretnymi danymi pod zwyż podanym adresem, gdzie urzęduje **od dnia 10 b. m., specyalnie tą sprawą zajmująca się komisya.**

Interesentów przyjmuje się w poniedziałki, wtorki i środy od godziny 9-tej do 2-giej po południu.

**Handlarze i pośrednicy od transakcyi wyłączeni.** 3984

Kierownik Działu żywnościowego Filii PUZAPP, Lwów
**J. ŁEPKOWSKI w. r.**

Przedstawiciel PUZAPP na Lwów i okręg lwowski
**M. SŁOMCZYNSKI w. r.**

**Pracownia nowoczesnej fotografii „HENNERA"** znajduje się we Lwowie tylko przy ul. Koralnickiej 4 **(boczna ul. Akademickiej i Zimorowicza).** 1871-2

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.